



Wyprawa kolejką na Kasprowy Wierch

nak, o ile kolejką do góry było jak z górki, o tyle, aby dostać się do samej stacji natrafiłam na schody – dosłownie i w przenośni.

Próby dostania się na szczyt mieliśmy dwie. Pierwsza niestety nieudana. Gdy dojechalśmy do Kuźnic, okazało się, że nikt poza dorożkami i specjalnymi taksówkami nie może dostać się do stacji, do której jest 6 km. W punkcie informacji turystycznej poinformowano nas, że możemy dostać się do Kuźnic swoim samochodem pod warunkiem posiadania specjalnego zezwolenia. Poradzono nam, abyśmy poszli do Urzędu Gminy i złożyli podanie na Dzienniku Podawczym. Na odpowiedź musielibyśmy czekać nawet miesiąc, co nie wchodziło w grę. Przy postoju taksówek i dorożek poradzono nam, żeby ustawić się w kolejce na Kasprowy o szóstej rano, wtedy jest duża szansa na krótkie oczekiwanie po bilet. Tak też uczyni-

liśmy, dzięki czemu druga próba miała zdecydowanie inne zakończenie.

Dzień wyprawy na Kasprowy Wierch rozpoczęliśmy wczesnym rankiem. Zwarci i gotowi wyruszyliśmy na podbój Tatr. Dojechalśmy do Kuźnicy, przy wsiadaniu i wysiadaniu pomogli nam kierowcy. Następnie dotarliśmy pod owe strome, kamieniste wzgórza. Dzięki uprzejmości turystów, mieliśmy możliwości szybkiego dotarcia do kasy biletowej, bowiem droga doń wiodła poprzez kamienistą drogę. Następnie zabrano nas pod wejście do stacji. Przenieść wózek po schodach pomógł nam zarówno personel, jak i turyści czekający w kolejce. Pracownicy stacji również okazali nam dużo życzliwości. Do kolejki podjechalśmy windą, do której wjazd był bezproblemowy dla wózka.

Ruszyliśmy. Widoki rozprzestrzeniały się tak okazałe, że wynagrodziły nam wszelkie trudy. Bezpiecznie zamknięci w wagonie, podziwialiśmy z lotu ptaka królestwo Tatr, dumnie prezentujące nam swoje szczyty i lasy. Gdy dotarliśmy na Kasprowy Wierch i wysiedliśmy z wagonu, musieliśmy jeszcze pokonać parę schodków, a następnie kilkunastometrową kamienistą drogę. I tu ponownie serdeczność swoją zaoferowali turyści. W końcu cel został osiągnięty – punkt graniczny między Polską a Słowacją, oświetlony blaskiem słońca. Górski wiatr i ostre wrześnieowe promienie słoneczne znakomicie współgrały z przepięknymi widokami, a ja na szczycie tej okazałej góry, czułam się po prostu wolna.

Zofia Florek-Paszkowska

VIII Ognisko Integracyjne



Od lewej: Edyta Szymanek, dr Małgorzata Trojańska, mgr inż. Jan Ortyl, prof. UEK dr hab. Janina Filek, prof. dr hab. Andrzej Chochół, prof. dr hab. inż. Zbigniew Kąkol, mgr inż. Andrzej Wójtowicz

W październikowe popołudnie, w miękińskich lasach, już po raz ósmy niepełnosprawni studenci krakowskich Uczelni spotkali się na Ognisku Integracyjnym. Wspólna biesiada, jak co roku, jest sposobem powitania studentów I roku, ale nie tylko, bowiem celem imprezy jest także zapoznanie i integracja środowiska studenckiego z władzami poszczególnych Uczelni, które zaangażowane są w sprawy studentów niepełnosprawnych.

W części oficjalnej Justyna Hawryluk (Przewodnicząca Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie), uroczystie powitała organizatorów i gości. Swoją obecnością zaszczylili nas: prof. dr hab. inż. Zbigniew Kąkol – Prorektor ds. Kształcenia Akademii Górniczo-Hutniczej, prof. dr hab. Andrzej Chochół – Prorektor ds. Studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, prof. UEK, dr hab. Janina Filek – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych UEK, mgr inż. Jan Ortyl – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Politechniki Krakowskiej, prof. dr hab. Janina Filek – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych UEK, oraz główny organizator imprezy, mgr inż. Andrzej Wójtowicz – Kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, bez którego pomocy i wsparcia najprawdopodobniej nie byłoby tego i siedmiu poprzednich Ognisk Integracyjnych. Po raz pierwszy mieliśmy przyjemność gościć dr Małgorzatę Trojańską – Pełnomocnika Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Akademii Pedagogicznej. Następnie Prorektorzy oraz Pełnomocnicy powitali serdecznie studentów i zaproszonych gości.

Głos zabrała również Edyta Szymanek – studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego – Redaktor Naczelna Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych, która zachęcała wszystkich do współpracy

przy semestralniku oraz wzięcia udziału w konkursie na nazwę i logo semestralnika.

Wśród gości nie mogło zabraknąć przedstawicieli instytucji państwowych i krakowskich organizacji pozarządowych, którym los osób niepełnosprawnych nie jest obojętny – w ognisku uczestniczyła Pani Alicja Rostocka z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Krakowie, przedstawiciele Fundacji Studentów i Absolwentów AGH „Academica” – współorganizatorzy ogniska – mgr inż. Łukasz Jura i mgr inż. Grzegorz Król oraz Pani Anna Żebrak i Pan Bartosz Lewacki z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, a także Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH – Dariusz Pasternak. Oficjalną część zakończył Jacek Merdalski – Przewodniczący Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych PK, zapraszając wszystkie głodne żołądki na smaczne, grillowe przekąski. Tym humorystycznym akcentem rozpoczęła się druga część imprezy. Jak co roku, członkowie Orkiestry Reprezentacyjnej AGH, pod przewodnictwem Piotra Korczyńskiego rozgrzewali swoim repertuarem zmokniętych imprezowiczów.

Ognisko, odbyło się 16 października br. w miękińskim Ośrodku szkoleniowo-dydaktycznym Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska. Organizatorzy imprezy zadbali o wygodę osób poruszających się na wózkach i o kulach, toteż dla nich właśnie, zostały podstawione specjalnie dostosowane autokary, wyposażone w windę, dzięki której osoba na wózku może dostać się do środka, bez konieczności pokonywania stromych i wąskich stopni.

W tegorocznym ognisku wzięło udział prawie 140 osób, które, pomimo niesprzyjającej pogody, bawiły się do późnych godzin wieczornych. Deszcz niestety uniemożliwił przeprowadzenie konkursów i zabaw mających na celu poznanie specyfiki i problemów osób z różnymi dysfunkcjami (ruch, słuch, wzrok). Za okazaną pomoc i możliwość uczestniczenia w tak wspaniałym przedsięwzięciu, pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli zorganizować to spotkanie. Czynny udział w organizowaniu imprezy wzięły także osoby zrzeszone w stowarzyszeniach studentów niepełnosprawnych ww. Uczelni, którym również dziękujemy.

Przedsięwzięcie, jak co roku możliwe było dzięki wsparciu finansowemu ze strony Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Urzędu Miasta Krakowa.



Kapela umilająca czas biesiadnikom

Redakcja